

dukcji i nieznacznych barierach ochronnych rynku wewnętrznego (istnieją przypadki działań, których podstawą jest ominięcie bardzo wysokich barier wejścia);

- ☑ wyszukiwania i angażowania w swoją działalność wyspecjalizowanej kadry (m.in. poprzez „drenaż mózgów”);
- ☑ kształtowania struktury i jakości konkurencji międzynarodowej;
- ☑ tworzenia nowych relacji gospodarczych, społecznych i politycznych dzięki posiadanemu potencjałowi finansowemu i rzeczowemu;
- ☑ aktywizowania lokalnych zasobów wytwórczych, zwłaszcza w układach kooperacyjnych — sieciach logistycznych.

Wymienione elementy w dużym stopniu determinują rolę korporacji transnarodowych nie tylko w systemach gospodarczych, ale także w odniesieniu do transformacji kultury w poszczególnych regionach.

13

GLOBALIZACJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

W warunkach współczesnej gospodarki światowej globalizacja jest zjawiskiem wszechobecnym. Globalizacja stosunków międzynarodowych jest procesem będącym rezultatem postępującej liberalizacji i zmian zagranicznej polityki ekonomicznej nie tylko w sferze wymiany handlowej, ale także w sferze obrotu usługowego, finansowego, kapitałowego, technologicznego. Konsekwencją jest zwiększenie roli wielkich korporacji transnarodowych, wzrost presji konkurencyjnej i efektywności rynku międzynarodowego, a także zmiana roli i funkcji państwa.

Globalizacja stosunków międzynarodowych sprzyja postępowi ekonomicznemu i społecznemu, jednak nie wyklucza asymetrycznego rozkładu korzyści pomiędzy konkurujące i współpracujące ze sobą podmioty gospodarki światowej, o czym traktuje niniejszy rozdział.

13.1. Pojęcie i charakterystyka procesu globalizacji

Globalizacja jest jednym z najczęściej używanych pojęć w piśmiennictwie i publicystyce ekonomicznej. Panuje jednak powszechne przekonanie, że jest zjawiskiem trudno mierzalnym, które nie ma wyraźnie zaznaczonych granic, a zatem bardzo trudno jest je jednoznacznie zdefiniować. Procesy globalizacji przenikają każdy aspekt czy zjawisko stosunków międzynarodowych, a jednocześnie bardzo trudno ocenić, co wynika z bezpośredniego wpływu globalizacji na poszczególne zagadnienia, a co dzieje się niezależnie od niej.

Spory wśród naukowców i badaczy stosunków międzynarodowych budzi także problem identyfikacji parametrów, które powinny być wzięte pod uwagę, aby możliwie precyzyjnie określić wpływ globalizacji na stosunki międzynarodowe. Ponadto nasuwa się pytanie, jaką cezurę należy przyjąć. Nie oczekuje się oczywiście

cie wskazania konkretnej daty, lecz etapu czy wydarzenia w procesie ewolucji życia międzynarodowego.

Akcentując brak powszechnie akceptowanej definicji globalizacji, autorzy z Grupy Lizbońskiej wyróżnili siedem jej obszarów [Granice..., 1996, s. 48]: globalizacja finansów i własności kapitału, globalizacja rynków i strategii, globalizacja technologii oraz badań i wiedzy, globalizacja stylów życia i modeli konsumpcji (globalizacja kultury), globalizacja rządzenia i regulacji prawnych, globalizacja jako polityczne ujednoczenie świata, globalizacja postrzegania i świadomości. Rozwój internacjonalizacji i wzrost współzależności międzynarodowych sprawiają, że coraz częściej prawdziwe dla współczesnej gospodarki światowej staje się określenie „globalna wioska”.

Wstępnie przyjmuje się, że globalizacja stanowi wyższy stopień, bardziej złożony i zaawansowany rozwojowo etap umiędzynarodowienia działalności gospodarczej, który przebiega jednocześnie na trzech poziomach: przedsiębiorstw, sektorów i gospodarki światowej.

W literaturze przedmiotu coraz częściej pojawiają się opinie, że globalizacja nie jest wcale wynalazkiem XX w., że zjawisko to występowało na znacznie większą niż obecnie skalę już w XIX stuleciu [Globalizacja..., 2002, s. 302]. Zwolennicy takiego podejścia twierdzą, że globalny handel datuje się od czasów wielkich odkryć geograficznych XV i XVI w., a proces integrowania się świata zdynamizowała rewolucja przemysłowa. Jednak dopiero lata 1870–1914 są uważane za pierwszy etap globalizowania się działalności gospodarczej. W zasadzie jest to jedyny wspólny okres, do którego większość badaczy nie wnosi zastrzeżeń. Późniejsze rozważania i wypowiedzi wskazują na zupełnie inne postrzeganie zjawiska, aczkolwiek odnoszą się one do różnic wynikających z dokładniejszej analizy i odmienności widzenia szczegółów.

A. Zorska przedstawia globalizację jako „długofalowy proces integrowania gospodarek narodowych, sektorów, rynków i przedsiębiorstw dzięki rozszerzaniu oraz intensyfikowaniu ponadgranicznych powiązań handlowych, instytucyjnych, kooperacyjnych oraz informacyjnych, co prowadzi do tworzenia się coraz silniejszych współzależności w gospodarce światowej” [A. Zorska, 2001, s. 215–218].

D. Levy uważa, że globalizacja odnosi się do narastającej integracji gospodarek narodowych przez handel międzynarodowy oraz zagraniczne inwestycje bezpośrednie; w miarę jak kapitał staje się coraz bardziej mobilny, a technologie ułatwiają komunikowanie się, granice poszczególnych państw stają się coraz bardziej przepuszczalne dla działalności gospodarczej realizowanej w skali międzynarodowej [D. Levy, 1993].

Działanie na odległość (ang. *action at distance*) to istota procesu globalizacji według A. Giddensa [M. Rosińska, 2003, s. 187]. Pogląd prezentowany przez autora sprowadza się do widzenia procesu globalizacji jako działań poszczególnych podmiotów w odległych miejscach, które poprzez akt swojej aktywności posiadają wpływ na inne podmioty, poszczególne zdarzenia lub jednostki w globalnej czaso-

przestrzeni. Powoduje to efekt wciągania podmiotów zewnętrznych do zachowań nakreślonych zachowaniem strategicznym organizacji globalnej.

Szeroko akceptowana i cytowana jest ogólna definicja procesu globalizacji, sformułowana przez A. McGrawa, według którego globalizacja polega na wielości powiązań oraz wzajemności oddziaływań państw i społeczeństw tworzących obecnie światowy system [A. Zorska, 2001, s. 15]. Globalizację cechują dwa wymiary: zakres oraz intensywność. Z jednej strony, omawiany proces tworzą zjawiska obejmujące większą część kuli ziemskiej lub działania w skali ogólnoswiatowej. Z drugiej strony, globalizacja polega również na intensyfikacji współdziałania, wzajemnych powiązań oraz współzależności między państwami i społeczeństwami, stanowiącymi ogólnoswiatową społeczność. Dokonuje się stopniowe, jednoczesne rozszerzanie oraz pogłębianie różnego rodzaju relacji i powiązań w światowym systemie.

Z wielości prezentowanych poglądów można jednak wyodrębnić pewne cechy wspólne, które charakteryzują interesujące nas zjawisko. Można zatem uznać, że do powszechnie akceptowanych cech globalizacji przyjęto zaliczać:

- wielowymiarowość,
- integrowanie,
- współzależności międzynarodowe,
- związek z postępem nauki, techniki i organizacji,
- kompresję czasu i przestrzeni,
- dialektyczny charakter.

Wielowymiarowość globalizacji polega na tym, że przejawia się ona w wielu różnych płaszczyznach życia jednocześnie — w gospodarce, polityce, wojskowości, kulturze — obejmując przeplatające się działania dokonywane w tym samym czasie, lecz w różnych przestrzeniach. Dodatkowo w przestrzeniach toczą się procesy o wymiarze ogólnoswiatowym.

Integrowanie to scalanie gospodarek na różnych poziomach poprzez ściśle łączenie funkcjonowania rozproszonych po całym świecie podmiotów, w ramach powiązań kooperacyjnych, handlowych, inwestycyjno-produkcyjnych.

Istnieje wiele różnych płaszczyzn, na których zawiązują się te **współzależności międzynarodowe**. Można je określić jako możliwości koordynacji międzynarodowych systemów, np. regionalnych ugrupowań, kooperacyjnych sieci, porozumień ponadregionalnych. Trzeba zauważyć, że współzależności mogą przybierać charakter asymetryczny i przekształcać się w dominację silniejszego partnera zagranicznego lub systemu światowego. Współzależności międzynarodowe często z trudem poddają się kwantyfikacji ilościowej. Miary wskazujące na ich zakres, intensywność i siłę oddziaływania są dalekie od doskonałości. Stosunkowo najłatwiej można skwantyfikować współzależności ekonomiczne, odwołując się np. do rozmiarów transakcji handlowych, przepływu kapitałów między danymi krajami [W. Anioł,

1989, s. 42]. Globalna współzależność daje rezultat ujęty przez sekretarza stanu w administracji B. Clintona — S. Talbota w formułę: „co dzieje się tam, ma znaczenie tutaj” [S. Talbot, 1997, s. 71].

Związek globalizacji z postępem nauki, techniki i organizacji jest oczywisty. Postęp oddziałuje na proces globalizacji poprzez tworzenie osiągnięć technicznych, które z kolei służą rozwojowi komunikowania się (poprzez Internet, telefon komórkowy lub łączność satelitarną) i transportu, a przede wszystkim — tworzeniu nowoczesnych produktów, nowych metod wytwarzania, zarządzania i organizacji, powstawania zasobów wysoko wykwalifikowanych kadr i nowoczesnych technologii. Jednocześnie postęp techniczny ulega przyspieszeniu pod presją stałego zapotrzebowania na innowacje techniczne ze strony globalnie konkurujących przedsiębiorstw [M. Rosińska, 2003, s. 182].

Kompresja czasu i przestrzeni jest rozumiana jako kurczenie się świata w wyniku rozwoju środków masowego przekazu, dużej mobilności ludzi, dostępności oferty towarowej z całego świata.

Dialektyczny charakter zjawiska globalizacji to postrzeganie jej jako nieustającego procesu występowania zjawisk lub procesów o przeciwstawnym charakterze. W literaturze zestawia się je w następujące pary: globalizacja–fragmentaryzacja, integracja–dezintegracja, globalizacja–regionalizacja, homogenizacja–dyferencjacja, wymiar globalny–lokalny.

Globalizacja jest zjawiskiem wieloaspektowym, przejawia się w bardzo różnorodny sposób, ogarniając zjawiska polityczne, społeczne i ekonomiczne. Można zatem przyjąć, że globalizacja jest to proces coraz bliższego, realnego scalania gospodarek narodowych, przejawiającego się w dynamicznym wzroście obrotów handlowych, międzynarodowych przepływów kapitałowych i usługowych, będący efektem rosnącej tendencji do traktowania całego świata jako rynku zbytu przez coraz większą liczbę przedsiębiorstw [A. Budnikowski, 2003, s. 18]. Proces ten wiąże się zazwyczaj z tzw. drugą rewolucją przemysłową, czyli przyspieszeniem postępu technicznego, prowadzącego do spadku kosztów komunikowania się i transportu, oraz z liberalizacją w przepływach towarów, usług, kapitału i pracy w skali całej gospodarki światowej. Globalizacja nie jest trendem wyłącznie ekonomicznym.

13.2. Przyczyny globalizacji stosunków międzynarodowych

Do trzech głównych czynników, które wpłynęły i wpływają na kształtowanie się procesu globalizacji i które determinują światowy rynek, jak również niejako wymuszają na przedsiębiorstwach zmiany w sposobie funkcjonowania, można zaliczyć [A. Zorska, 2000, s. 21–39]:

- postęp naukowo-techniczny,
- konkurencję międzynarodową,
- politykę ekonomiczną państwa.

Postęp naukowo-techniczny wyraża się przede wszystkim we wprowadzeniu zmian, ulepszeń, usprawnień i radykalnych innowacji w organizacji pracy przedsiębiorstw, a zwłaszcza w zaopatrzeniu, produkcji i dystrybucji. Przyczyniło się to i przyczynia w dalszym ciągu do większej elastyczności, np. możliwości programowania pracy maszyn i urządzeń opartych na nowych technologiach, zmniejszenia skali produkcji poprzez skrócenie serii produkcyjnych, zwiększenia różnorodności produktów, co pozwala dostosować się do potrzeb i wymagań klientów. Wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań wpływa także na szybszy i lepiej zorganizowany, bardziej efektywny i skoordynowany przepływ dóbr materialnych oraz informacji. Informacja jest z kolei przesyłana i przetwarzana coraz częściej w sposób ciągły, szybki i niezawodny (telefon, telefaks, faks, satelity telekomunikacyjne, sieci komputerowe). Dyfuzja technologii umożliwia wyrównywanie się (podnoszenie) zdolności technologicznych w różnych krajach, wpływa na rozwój informatyki, telekomunikacji i transportu. Prowadzi to do tzw. technoglobalizmu (globalizacji technologii), czyli rosnącego umiędzynarodowienia, tworzenia, stosowania i rozprzestrzeniania się technologii.

Konkurencja międzynarodowa kształtuje się przede wszystkim pod wpływem postępu technicznego oraz zmian po stronie popytu i podaży. Rynek producenta przekształcił się w rynek konsumenta, który decyduje o ostatecznym kształcie wyrobu. Przyczynia się również do tego, że przedsiębiorstwa, które chcą pozyskać klientów w wielu krajach, muszą dostosować się do zmian poprzez szybkie wykorzystanie najnowszych technologii gromadzenia, przepływu i przetwarzania informacji oraz dostosować produkcję do ujawnianego popytu. Zmiany w zakresie popytu dotyczą ujednoczenia i zsynchronizowania potrzeb, wymagań i preferencji nabywców, którzy coraz częściej wykazują podobne gusty, niezależne od różnic kulturowych czy językowych. W celu dotarcia do klientów przedsiębiorstwa muszą przyspieszyć swoje reakcje na zmiany rynkowe (jest to tzw. kompresja czasu i przestrzeni). Kompresja czasu znajduje swoje odzwierciedlenie w stosowaniu elastycznych systemów produkcyjnych, w skróceniu cyklu życia produktu, prowadzeniu wspólnych prac badawczych. Natomiast kompresja przestrzeni wpływa na przepływ produktów i zintegrowanie podmiotów zlokalizowanych w różnych krajach.

Kolejnym czynnikiem kształtującym przebieg globalizacji jest szeroko rozumiana **polityka ekonomiczna państwa**, a także uruchamianie lub modyfikowanie przez nią procesy gospodarcze. Polityka ekonomiczna państwa wyraża się przede wszystkim w integrowaniu oraz tworzeniu i przyjęciu przez państwa korzystnych warunków współpracy międzynarodowej, wspólnych założeń polityki ekonomicznej. Dzięki swobodnej wymianie handlowej, rozwojowi i liberalizacji przepływów

kapitałowych, czynników wytwórczych, towarów i usług w skali międzynarodowej możliwe jest rozszerzenie zasięgu inwestowania, prowadzenia geograficznie rozproszonej (zarówno w skali ogólnoswiatowej, jak i regionalnej), a funkcjonalnie zintegrowanej działalności globalnie konkurujących firm.

13.3. Skutki globalizacji stosunków międzynarodowych

W. Greider pod koniec lat 90. XX w., w swojej książce pt. *One World, Ready or Not*, porównał proces globalizacji społeczeństw i gospodarki do maszyny, która pędzi w zawrotnym tempie i nad którą nikt nie sprawuje kontroli [K. Kuźnicz, 2003]. Globalizacja sama w sobie nie jest ani zła, ani dobra — jest nieuchronna. I to nie podlega dyskusji. Ma natomiast pozytywne i negatywne skutki, a właśnie o skutki globalizacji toczy się jeden z najgorętszych sporów.

Relacje między globalizacją a rozwojem gospodarczym będą miały podstawowe znaczenie w XXI w. Jakie skutki powoduje, jakie szanse i zagrożenia niesie ze sobą globalizacja?

Pozytywne skutki to m.in. przyspieszenie rozwoju cywilizacyjnego świata, wymiana informacji, która pomaga w tworzeniu społeczeństw obywatelskich, ułatwianie migracji, przenoszenie zakładów produkcyjnych do krajów, gdzie inwestycje zagraniczne są warunkiem rozwoju całych społeczeństw, narodziny marek znanych na całym świecie, które ułatwiają wybór konsumentom, wzrost dobrobytu, wzajemne uczenie się i inspiracja. Apologetami globalizacji są w mniejszym stopniu uczeni i analitycy, w większym zaś jej praktycy: przedstawiciele transnarodowych korporacji, globalnych mediów, szefowie globalnych instytucji finansowych i handlowych — MFW, OECD, WTO. Jak zauważa Kuźnic, poprzedni szef WTO, R. Ruggiero, sformułował prostą zależność: globalizacja = wzrost, rozwój oraz pokojowe stosunki międzynarodowe oparte na współpracy. Według zwolenników tego procesu na jego horyzoncie widać już globalne społeczeństwo i globalne zarządzanie (ang. *global governance*), lecz optymistyczna interpretacja globalizacji jest zasadniczo ideologią społeczeństw wysoko rozwiniętych i bogatych [R. Kuźnic, 2002, s. 71–72].

Negatywne efekty procesu globalizacji są lustrzanym odbiciem pozytywów. Jest to np. marginalizacja pewnych regionów i obszarów, mobilność kapitału zachęca bowiem do spekulacji, a te mogą być powodem kryzysów finansowych całych regionów — tak jak podczas kryzysu azjatyckiego w 1997 r. Inwestycje zagraniczne w krajach rozwijających się mogą pomóc tym krajom wyrwać się z kręgu ubóstwa, ale często praca w fabrykach przeniesionych z bogatych krajów to praca półniewolnicza. To właśnie zastrzeżenia antyglobalistów, którzy rzadko negują samo zjawisko zbliżania się gospodarek i społeczeństw, zwracają natomiast

uwagę na to, że korzyści z tego procesu w skali gospodarki światowej są dzielone bardzo nierówno.

Analiza współczesnej literatury ekonomicznej i obserwacja gospodarki światowej pozwalają wskazać następujące skutki procesów globalizacji stosunków międzynarodowych:

- intensyfikację przepływów towarowych, usługowych, kapitałowych, technologicznych i informacyjnych,
- zwiększenie i zmianę roli korporacji międzynarodowych w gospodarce światowej,
- intensyfikację procesów integracyjnych we współczesnej gospodarce,
- instytucjonalizację handlu międzynarodowego,
- redefinicję roli i funkcji państwa,
- nowe sfery i przejawy konkurencji,
- powstanie ekonomii opartej na wiedzy.

Wskazane następstwa procesów globalizacji nie wyczerpują oczywiście wszystkich zjawisk ekonomicznych, społecznych i politycznych, które zmieniają się w stosunkach międzynarodowych pod wpływem tych procesów, lecz prezentują te obszary otaczającej nas rzeczywistości, które są najbardziej podatne na wpływy globalizacji.

13.3.1. Intensyfikacja przepływów towarowych, usługowych, kapitałowych, technologicznych i informacyjnych

Globalizacja jest, jak już zauważono, pojęciem wielowymiarowym, obejmuje zjawiska ekonomiczne, a także ich społeczne i polityczne konsekwencje. W relacjach między globalizacją a zagraniczną polityką ekonomiczną szczególne znaczenie ma jej aspekt gospodarczy, którego wymiernymi przejawami są międzynarodowe przepływy gospodarcze: dóbr, usług, kapitału, technologii i rozmiary migracji.

W środowisku naukowym przeważa opinia, że główną siłą napędową globalizacji jest przyspieszenie postępu technologicznego. Bezprecedensowe znaczenie w tej mierze miał postęp w dziedzinie transportu, telekomunikacji i technologii informacyjnej. Skokowe zmiany technologii są pierwotnym impulsem dla szybszego rozprzestrzeniania się informacji w skali międzynarodowej oraz dla zwiększania tempa wdrażania nowych produktów i usług, a tym samym dla skracania cyklu życia wielu z nich. Wskazane zjawiska zmieniają charakter i powodują zaostrzenie walki konkurencyjnej, w której głównym orężem stają się innowacje oraz zdolność elastycznego i szybkiego reagowania podmiotów na zmiany w otoczeniu zewnętrznym [J. Bielawski, 2000, s. 32–33].

Przełom technologiczny nie byłby możliwy w takiej skali bez wsparcia ze strony liberalnej polityki gospodarczej, w tym procesów prywatyzacji i deregulacji, sprzyjających międzynarodowej ekspansji produkcji w skali globalnej. Podkreślenia wymaga fakt, że w działalności przedsiębiorstw zacierają się różnice między handlem a inwestycjami jako alternatywnymi środkami podboju rynków światowych. Spowodowało to stworzenie nowego typu komplementarności, która wzmacnia współzależność między państwami.

Jak zauważa J. Bielawski, liberalizacja handlu międzynarodowego spowodowała, że w ciągu ostatnich 50 lat rósł on znacznie szybciej niż produkcja, zwiększając stopień zależności krajów od handlu międzynarodowego. Eksport towarów rósł realnie średnio o 6% rocznie w latach 1948–1997, podczas gdy produkcja o 3,7% [J. Bielawski, 2001, s. 33]. Jednocześnie, w wielu publikacjach podkreśla się wzrost znaczenia sektora usług w rozwoju gospodarczym świata, co objawia się [K. Kłosiński, 2004, s. 209]:

- ☑ intensyfikacją przepływu czynników wytwórczych (zatrudnienia oraz środków finansowo-rzeczowych) do sfery usług,
- ☑ wzrostem udziału usług w tworzeniu PKB (także udziału w strukturach zatrudnienia, nakładów inwestycyjnych oraz majątku trwałego),
- ☑ wzrostem roli usług we współpracy gospodarczej z zagranicą,
- ☑ wzrostem wzajemnej zależności między sferą produkcji a sferą usług,
- ☑ wzrostem udziału usług w strukturze konsumpcji oraz ich wpływu na jakościowe zmiany tej struktury.

Współcześnie w eksporcie i handlu światowym zwiększa się wyraźnie znaczenie usług na niekorzyść różnego typu towarów, zwłaszcza wyrobów sektora rolnego. Głównie z uwagi na dużą dochodową elastyczność popytu w ostatnich kilkudziesięciu latach coraz szybciej rozwijają się międzynarodowe obroty usługami, których udział w handlu światowym można szacować na około 49%. Na rynkach usług procesy globalizacji mają zróżnicowane natężenie. W takich dziedzinach jak transport czy turystyka następuje proces łączenia się firm. W XXI w. obserwuje się również przyspieszenie konsolidacji i przejęć wśród największych światowych banków. Banki wychodzą też poza sferę swej tradycyjnej działalności i łączą się z innymi instytucjami, głównie z instytucjami finansowymi. Zmienia się ich organizacja i charakter pośrednictwa w przepływie kapitału na globalnych rynkach finansowych.

Intensyfikacja przepływów kapitałowych jest niewątpliwie kolejną cechą i skutkiem procesu globalizacji gospodarki światowej. Na szczególną uwagę zasługuje szeroka liberalizacja transakcji bieżących i kapitałowych oraz rozwój międzynarodowych rynków finansowych. Jak podaje J. Bielawski, ponad 140 krajów, tj. ponad trzy czwarte wszystkich członków MFW, podpisało artykuł VIII statutu MFW, zobowiązując się do zapewnienia swobody przepływu kapitału w ramach transakcji obrotów bieżących [J. Bielawski, 2000, s. 34]. Mobilność kapitału

zwiększyła się także pod wpływem liberalizacji przepisów na poszczególnych rynkach narodowych oraz na skutek rozwoju nowych powiązań handlowych i wykorzystania nowych technologii w dziedzinie komunikacji, a także powstania licznych produktów finansowych, przez co granice państw stanowią przeszkodę coraz łatwiejszą do pokonania dla przepływów finansowych.

13.3.2. Zwiększenie roli korporacji transnarodowych w gospodarce światowej

Rozwój i przepływ nowoczesnych technologii oraz rozwój i rozszerzanie wolnego rynku we współczesnej gospodarce światowej spowodowały, iż w ciągu ostatnich dwudziestu lat uległy zmianie rola i funkcje korporacji transnarodowych. Można mówić o istnieniu swoistego sprzężenia zwrotnego. Globalizacja tworzy dla KTN nowe możliwości ekspansji i działania, to zaś prowadzi do wzmacniania i pogłębiania procesów globalizacji. Właśnie dlatego w bogatej literaturze przedmiotu są one określane jako beneficjenci, zwycięzcy czy gwiazdy globalizacji.

Na początku XXI w. w skali całego świata prowadzi działalność około 60 tys. korporacji transnarodowych, które dysponują rozległą siecią ponad 820 tys. filii. Ich działalność inwestycyjna w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych jest szacowana na ponad bilion dolarów rocznie (według *World Investment Report* z 2001 r.). W tak pokaźnej grupie podmiotów panuje oczywiście olbrzymie zróżnicowanie, dlatego przedmiotem zainteresowania są przede wszystkim największe z nich. J. Symonides zauważa, iż 200 najpotężniejszych kompanii na świecie ma całkowity dochód roczny równy 18 trylionów dolarów, przy aktywach wynoszących 65 trylionów oraz przy zatrudnieniu wynoszącym 63 miliony ludzi. Stąd też nie zaskakuje fakt, że na liście 200 największych aktorów biznesu 160 miejsc zajmują korporacje, a tylko 40 przypada na państwa [J. Symonides, 2004, s. 141].

Analizując wpływ KTN na rozwój procesu globalizacji, można go rozpatrywać w dwóch płaszczyznach ich globalnej obecności, która przejawia się w formie pośredniej (rozumianej jako obecność towarów i usług poszczególnych firm na rynkach zagranicznych) oraz bezpośredniej (oznaczającej prowadzenie działalności gospodarczej w rezultacie dokonanych tam inwestycji bezpośrednich) [A. Jarczewska-Romaniuk, 2003]. Oczywiście bezpośrednie inwestycje zagraniczne są najbardziej zaawansowaną formą globalnej obecności KTN i powodują znacznie poważniejsze skutki dla wszystkich podmiotów gospodarki światowej niż obecność pośrednia.

Szczegółowa analiza zestawień największych korporacji transnarodowych publikowanych corocznie przez amerykańskie miesięczniki „Forbes” i „Fortune” pozwala zauważyć, iż mimo że wiele spośród czołowych KTN nie charakteryzuje się wysokim stopniem umiędzynarodowienia działalności, to ich aktywność znacząco wpływa na rozwój procesów globalizacji. Towary i usługi takich firm, jak

Sony, Microsoft, Citigroup, Philip Morris są obecne niemal na wszystkich rynkach, podobnie jak informacje przekazywane za pośrednictwem powszechnie dostępnego portalu Yahoo. Bezpośrednim skutkiem tych działań jest tworzenie się globalnych rynków towarów i usług, kreowanie jednolitych wzorców zachowań, co w rezultacie prowadzi do unifikacji.

Obecność KTN na rynkach zagranicznych, która jest efektem dokonywanych przez nie inwestycji bezpośrednich, nie tylko zwiększa podaż towarów i usług na danych rynkach, ale przede wszystkim tworzy szczególnego rodzaju powiązania, zależności i współzależności między poszczególnymi podmiotami gospodarczymi i państwami. Skoncentrowanie działalności inwestycyjnej KTN w krajach najwyżej rozwiniętych (prawie 70% w 2001 r.) prowadzi do zacieśnienia współzależności ekonomicznych, a także do zbliżenia społeczeństw i pogłębienia współpracy na płaszczyźnie politycznej [A. Jarczewska-Romaniuk, 2003].

Warto również zauważyć, iż bezpośrednim rezultatem wykorzystania przez KTN uwarunkowań wynikających z procesów globalizacji jest wzrost ich potencjału i znaczenia w środowisku międzynarodowym. Dzięki swojej potędze korporacje oddziałują na państwa zarówno w sferze ekonomicznej, jak i politycznej; decydują o światowym rynku kapitałowym i finansowym, wpływają na stabilność lub osłabienie walut narodowych i na bilans handlowy poszczególnych krajów. Określają również zmiany w produkcji, konsumpcji czy sposobach wykorzystania surowców naturalnych. Mają olbrzymi wpływ na postęp technologiczny i kształtowanie się sytuacji na narodowych lub branżowych rynkach pracy [Globalizacja..., 2002, s. 58]. Tak wielopłaszczyznowe oddziaływanie korporacji na państwa może hamować lub wspierać procesy rozwojowe i stanowić szansę szczególnie dla krajów rozwijających się.

13.3.3. Intensyfikacja procesów integracyjnych

Innym ważnym ogniwem współczesnej globalizacji działalności ekonomicznej jest zjawisko integracji regionalnej. O ile proces globalizacji prowadzi do integracji działalności gospodarczej w skali całego świata, to postępujący dziś równie szybko proces integracji regionalnej prowadzi do swoistego podziału gospodarki światowej na wiele różnych bloków gospodarczych i politycznych. Różnią się one zakresem, formami, możliwościami prowadzenia spójnej polityki handlowej, stopniem swobody przepływów, wreszcie poziomem funkcjonującego rynku i sprawnością jego mechanizmów. Integracja regionalna przybiera postać mniej lub bardziej ścisłych i zinstytucjonalizowanych związków, charakteryzuje się wzajemnym przeplataniem współpracy gospodarczej, technicznej, finansowej itp.

Mimo wielu odrębnych cech, jakie charakteryzują integrację regionalną i globalizację, łączy je jednak pewien zakres podobieństwa:

- oba zjawiska są przejawem internacjonalizacji działalności gospodarczej;
- u podstaw obu tkwią mechanizmy związane z tym, co w ekonomii określa się jako *economies of scale*;
- w obu procesach dominującą rolę odgrywają: przyspieszenie postępu technicznego i naukowego, rewolucja informatyczna oraz szybki wzrost wydajności pracy [L. Gabryś, 2000, s. 126];
- zarówno integracja, jak i globalizacja są rezultatami liberalizacji gospodarki krajów w nich uczestniczących.

W latach 90. XX w. proces integracji uległ zasadniczym przeobrażeniom, gdy nastąpiło przyspieszenie procesu globalizacji i zmienił się jej charakter. Przeobrażenia nastąpiły na dwóch płaszczyznach: liberalizacja przepływu towarów w skali ugrupowania została zastąpiona liberalizacją przepływu czynników produkcji, a jednocześnie integracja międzynarodowa zaczęła ustępować miejsca rozwiązaniom ponadkrajowym. Zmianie uległy również kryteria oceny korzyści z niej czerpanych przez członków ugrupowania. Zasada przewagi względnej ustąpiła miejsca zasadzie przewagi absolutnej. Znajduje to odzwierciedlenie w pełnej integracji ekonomicznej, którą uważa się za najwyższą instytucjonalną formę integracji [P. Bożyk, J. Misala, 2003, s. 239–243].

Współcześnie, w warunkach globalizacji, ugrupowania regionalne — oprócz liberalizacji przepływu towarów, usług i czynników produkcji — dokonują stopniowego otwierania swoich gospodarek, także wobec krajów spoza ugrupowania. Efektem otwierania ugrupowań integracyjnych jest m.in. rozszerzanie ich składu.

Oznacza to, iż ugrupowania integracyjne mogą odgrywać dwojaką rolę: regulować wpływ procesów globalizacyjnych na członków tych ugrupowań (np. poprzez ochronę państw mniejszych i słabszych ekonomicznie przed niebezpieczeństwami wynikającymi z globalizacji), a jednocześnie kształtować procesy globalizacyjne [T.G. Grosse, 2001, s. 194–195]. Takie efekty znajdują już częściowe odzwierciedlenie w praktyce integracyjnej niektórych ugrupowań, w tym zwłaszcza UE.

13.3.4. Instytucjonalizacja handlu międzynarodowego

Proces instytucjonalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych z wielu powodów nabrał w XX stuleciu nieznannej wcześniej intensywności. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest zapewne przyspieszony rozwój internacjonalizacji i współzależności międzynarodowych. Gwałtowne tempo rozwoju technologicznego, swoboda przepływu towarów, usług, kapitałów, informacji i ludzi w skali całej gospodarki światowej wpłynęły na głęboką przemianę metod i form współ-

pracy międzynarodowej. Tradycyjna, dwustronna wymiana towarowa między krajami przestała wystarczać, a międzynarodowe stosunki gospodarcze zaczęły w coraz większym stopniu nabierać charakteru ponadpaństwowego i ponadnarodowego. Zapewne nie byłoby to możliwe bez powstania odpowiednich międzynarodowych instytucji gospodarczych, które tworzą instytucjonalne fundamenty handlu międzynarodowego.

Klasyk teorii ekonomicznej udowodnił, że państwa biorące udział w wolnym handlu czerpią z niego korzyści. Koncepcja korzyści płynących z wolnego handlu została po raz pierwszy sformułowana przez A. Smitha w pracy pt. *Bogactwo narodów*. Jednakże dopiero D. Ricardo poszerzył tę koncepcję i zbudował model ukazujący, że wszystkie państwa uczestniczące w wolnym handlu czerpią z niego korzyści poprzez specjalizację produkcji.

Istnieje ponadto przekonanie, że zwiększenie międzynarodowych obrotów handlowych pozytywnie wpływa na rozwój gospodarczy państw i przyspiesza wzrost ich dochodu krajowego. Jednakże teorie ekonomiczne nie stwierdzają jednoznacznie, że wolny handel przyspiesza wzrost gospodarczy. W zależności od sposobu liberalizacji handlu wolny handel może mieć pozytywny, obojętny bądź nawet negatywny wpływ na rozwój gospodarczy kraju. Wynika z tego, że wolny handel może, ale nie musi prowadzić do zwiększenia wzrostu gospodarczego. J. Bhagwati dowodzi, że z tego powodu „powinniśmy wybierać sposoby, które rodzą korzystne rezultaty rozwojowe, kiedy handel jest liberalizowany” [J. Bhagwati, 2002, s. 43]. Jednocześnie Bhagwati podkreśla, że mimo iż teorie ekonomiczne nie stwierdzają jednoznacznie występowania pozytywnej zależności między wolnym handlem a wzrostem gospodarczym, to jednak doświadczenia większości krajów pokazują, że liberalizacja handlu faktycznie prowadzi do szybszego wzrostu gospodarczego.

Z uwagi na powszechne występowanie opisanych doświadczeń postanowiono stworzyć międzynarodowy system handlowy, który umożliwiłby korzystne warunki rozwoju wolnego handlu. Za podstawowy cel tego systemu uznano opracowanie reguł zwiększających stabilność, przewidywalność i otwartość handlu międzynarodowego, a także czuwanie nad ich przestrzeganiem.

Międzynarodowy system handlowy został powołany do życia w 1947 r. Jego podstawą był Układ Ogólny w Sprawie Cel i Handlu (GATT). System przetrwał w tej postaci do 1995 r., kiedy jego miejsce zajęła Światowa Organizacja Handlu¹ (WTO), która powstała w wyniku Rundy Urugwajskiej.

Mimo że istniejący system handlu przyczynił się do olbrzymiego wzrostu obrotów handlowych i stworzył podstawy prawne handlu międzynarodowego, jest on ostro krytykowany — głównie przez państwa rozwijające się. Podstawowe kwestie, które są poddawane przez nie krytyce, to: utrudniony dostęp do rynków

¹ Rola WTO oraz innych organizacji międzynarodowych we współczesnej gospodarce światowej została przedstawiona w rozdziale 10 podręcznika.

państw rozwiniętych, wysokie koszty wdrażania niektórych porozumień WTO oraz ograniczone uczestnictwo państw rozwijających się w podejmowaniu decyzji na forum WTO. Państwa te twierdzą, podobnie jak przeciwnicy globalizacji, że uregulowania przyjęte w WTO nie odpowiadają ich potrzebom rozwojowym [B. Hoekman, M.M. Kostecki, 2002, s. 47–51].

Na współczesne stosunki gospodarcze silnie wpływają także dwie inne organizacje: Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (IBRD), popularnie zwany Bankiem Światowym, oraz Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF).

Oprócz organizacji międzynarodowych można wskazać innych aktorów współczesnych międzynarodowych stosunków gospodarczych, np. korporacje transnarodowe, regionalne banki międzynarodowe, ugrupowania integracyjne państw, które odgrywają kluczową rolę w procesie instytucjonalizacji gospodarki światowej.

13.3.5. Redefinicja roli i funkcji państwa

Następstwa globalizacji są rozległe i różnorodne zarówno dla kształtu (elementów, cech) porządku międzynarodowego, jak i podstawowych uczestników stosunków międzynarodowych — państw oraz tworzących je społeczeństw i narodów.

Na progu XXI w. państwo jest bez wątpienia instytucją odmienną od tej, która funkcjonowała kilka dekad wcześniej. Wynika to z faktu, iż po drugiej wojnie światowej pojawili się na scenie politycznej świata nowi aktorzy, którzy przejęli część prerogatyw państwa, a mianowicie: międzynarodowe ugrupowania gospodarczo-polityczne, organizacje międzynarodowe, korporacje transnarodowe oraz organizacje pozarządowe. Obserwuje się transformację suwerenności we wszystkich podstawowych sferach życia państwa: politycznej, bezpieczeństwa, gospodarczej, informacji, opinii publicznej (kształtowania świadomości społecznej), praw człowieka. Państwo (a w państwie demokratycznym — społeczeństwo) traci kontrolę nad swym potencjałem, nad instrumentami swej polityki gospodarczej, socjalnej, obronnej itd. Następuje ograniczanie autonomii państwa w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym, a formalnoprawne ujmowanie jego suwerenności traci sens. W poszczególnych krajach następuje przyspieszenie wyrównywania polityki ekonomicznej poszczególnych krajów i ujednoczenie działania w sferze gospodarczej [W. Szymański, 2001, s. 53].

Poszerzanie się i umacnianie wolnego rynku prowadzi do wprowadzania i realizacji programu prywatyzacji, deregulacji i desocjalizacji. Jak zauważa J. Symonides, krytyce jest poddawana koncepcja państwa opiekuńczego, ponieważ prowadzi ono do marnotrawienia środków, do rozbudowy nieudolnej biurokracji i nadmiernych obciążeń podatkowych. Państwo promuje procesy deregulacji, inicjuje i nadzoruje procesy prywatyzacyjne w sferze ekonomicznej, w nauce, oświacie, służbie zdrowia, szkolnictwie i transporcie. Wycofuje się także z tradycyjnych obszarów, traktowanych jako podstawowe, tzn. z zapewnienia systemu

bezpieczeństwa wewnętrznego i funkcjonowania systemu penitencjarnego [J. Symonides, 2004, s. 132].

Liberalizacja obrotów kapitałowych, rosnąca i zmieniająca się pozycja korporacji transnarodowych w gospodarce światowej oraz tworzenie w poszczególnych krajach warunków swobodnej mobilności dla kapitału krajowego powodują, że państwa decydują się na obniżanie podatków. Z jednej strony wywołuje to pozytywny wpływ na gospodarkę kraju, ponieważ prowadzi do powiększenia popytu wewnętrznego i inwestycji, pobudza przedsiębiorczość wśród rodzimych podmiotów gospodarczych. Jednak z drugiej strony państwo decydując się na redukcję swoich dochodów, stopniowo musi zmniejszać swoje wydatki, co w konsekwencji prowadzi do zasadniczych ograniczeń nie tylko w realizacji zadań socjalnych, ale przede wszystkim zmniejsza zakres wpływu państwa na prowadzoną politykę gospodarczą.

Czy powyższe uwagi mogą uzasadniać stwierdzenie, że w dobie globalizacji gospodarki światowej rola państwa słabnie lub staje się mniej istotna? Jak się wydaje, rola współczesnego państwa ulega transformacji, co przejawia się na różnych płaszczyznach. Realizowana polityka gospodarcza państwa nie tylko staje się w coraz większym stopniu zależna od decyzji rządu, ale także podlega silnym wpływom międzynarodowych organizacji gospodarczych i ugrupowań integracyjnych. Nie zmniejsza się znaczenie państwa jako podstawowego uczestnika stosunków międzynarodowych, lecz ulega modyfikacji jego rola, ponieważ na scenie politycznej świata pojawiły się nowe i potężne gospodarczo podmioty. Proces globalizacji zmusza państwo do kreatywnego poszukiwania i wprowadzania nowych instrumentów zapewniających mu wpływy na coraz bardziej niezależne gospodarczo i silniejsze podmioty gospodarcze. Gwałtownie rozszerza się zakres spraw wewnętrznych i zagranicznych państwa podlegających regulacjom wielostronnym, tzn. takim, które są uzgadniane, przyjmowane, a następnie egzekwowane przez instytucje, reżimy, mechanizmy, procedury wielostronne. Konieczne jest świadome włączanie w obszar polityki gospodarczej organizacji pozarządowych. Organizacje i działania pozarządowe mogą sprzyjać oraz ułatwiać bądź komplikować i utrudniać prowadzenie oraz osiąganie celów przez zagraniczną politykę ekonomiczną. Należy mieć przy tym świadomość, że interesy organizacji pozarządowych mogą być zbieżne lub sprzeczne z interesami i polityką gospodarczą rządu.

Nowa rola państwa w płaszczyźnie ekonomicznej powinna polegać na prowadzeniu stosownej polityki gospodarczej, która będzie odpowiedzią na wyzwania globalizacji. Chodzi przede wszystkim o uzdrowienie finansów państwa, zmniejszenie inflacji i bezrobocia, liberalizację wymiany handlowej oraz inwestycji zagranicznych, zwiększenie innowacyjności i konkurencyjności krajowych podmiotów. Ta ostatnia kwestia nabiera obecnie szczególnego znaczenia, ponieważ współcześnie konkurencyjność to trwała zdolność do rywalizacji, kooperacji i osiągania korzyści z otwartej gospodarki rynkowej.

13.3.6. Nowe sfery i przejawy konkurencji

Bezdiskusyjną cechą globalizacji, jak już wcześniej zaznaczono, jest liberalizacja przepływów kapitałowych i coraz większa swoboda w podejmowaniu produkcji wszystkiego prawie wszędzie. Ta sytuacja powoduje, że przed poszczególnymi krajami otwierają się nowe możliwości współzawodnictwa o napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz lokowanie produkcji. Jednocześnie ta rywalizacja o nowych inwestorów przekształca się we współzawodnictwo o tworzenie nowych miejsc pracy. W związku z tym można powiedzieć, że globalizacja rodzi nowe silne czynniki różnicowania i nowe płaszczyzny, na których poszczególne kraje współzawodniczą. Można więc, jak zauważa W. Szymański, wskazać hierarchiczne płaszczyzny konkurencji poszczególnych krajów [W. Szymański, 2001].

Pierwsza, najwyżej położona, płaszczyzna to **konkurencja o przyszłe przewagi**. Musi ona polegać na mobilizowaniu kapitału intelektualnego do kreacji nowych produktów i nowych technologii oraz przygotowywaniu umiejętności do ich praktycznego wykorzystania.

Druga płaszczyzna konkurencji to **zdolność do tworzenia korporacji transnarodowych**, które potrafią w optymalny sposób kojarzyć i wykorzystywać czynniki produkcji w skali globalnej, a następnie osiągać zyski ze sprzedaży towarów na rynkach światowych. Ten fakt decyduje o tym, czy dany kraj jest zdolny do przechwytywania nadwyżki ekonomicznej tworzonej przez transnarodowe przedsiębiorstwa.

Konkurencja poprzez postęp w jakości oferowanych czynników produkcji do gospodarki globalnej to trzecia płaszczyzna konkurencji. Postęp można uzyskać przez jakościową zmianę funkcji pełnionych przez dany kraj w gospodarce globalnej, a więc poprzez zmianę miejsca w międzynarodowym podziale pracy.

Współzawodnictwo o lokalizację kapitału i produkcji na terenie danego kraju, regionu, miasta to czwarta płaszczyzna konkurencji. Rywalizacja na tej płaszczyźnie polega na tworzeniu korzystnych warunków podatkowych, ułatwień ekonomicznych i administracyjnych, kreowaniu przyjaznych postaw społecznych wobec inwestorów zagranicznych. Wszystkie tego typu działania zwiększają zdolność danego kraju do pozyskiwania zamówień i przyciągania kapitału od przedsiębiorstw transnarodowych.

Kraje, które nie tworzą podstawowych warunków w zakresie infrastruktury, polityki i bezpieczeństwa, pozostają poza wskazanymi płaszczyznami konkurencji.

13.3.7. Powstanie ekonomii opartej na wiedzy

Tworzenie gospodarki opartej na wiedzy oznacza nowy etap w rozwoju gospodarki i społeczeństwa, określanego często także mianem **społeczeństwa informacyjnego**. Ta nazwa została spopularyzowana przez byłego wiceprezydenta Stanów

Zjednoczonych, A. Gore'a, który zgłosił inicjatywę budowy globalnej infrastruktury informacyjnej (tzw. infostrad), i komisarza UE, M. Bangemana, który zaproponował budowę społeczeństwa informacyjnego w Europie.

Termin „gospodarka oparta na wiedzy” po raz pierwszy pojawił się w dokumentach Sekretariatu OECD i Grupy NESTI poświęconych nowej generacji wskaźników naukowo-technicznych, służących do pomiaru różnorodnych aspektów współczesnego rozwoju gospodarczego. Pojęcie to oznacza gospodarkę, w której wiedza we wszystkich jej formach odgrywa kluczową rolę w stymulowaniu rozwoju gospodarczego i społecznego. Z kolei **wiedzę** definiuje się jako całokształt informacji i doświadczeń, które umożliwiają dostosowanie się do otoczenia oraz rozwój. Ta definicja wiedzy nawiązuje do słynnej konstatacji F. Bacona: „*Scientia est potentia*” [E. Dworak, 2003, s. 595].

W dniu 11 grudnia 1993 r. Rada Europejska przyjęła białą księgę pt. *Wzrost, konkurencyjność, zatrudnienie — wyzwania i drogi prowadzące do XXI wieku*. W tym dokumencie po raz pierwszy w historii Wspólnoty przedstawiono koncepcję budowy powszechnego społeczeństwa informacyjnego, w której wyeksponowano pilną potrzebę stworzenia paneuropejskiej struktury informacyjnej, służącej wzrostowi konkurencyjności gospodarek europejskich, a także nowych rynków i miejsc pracy [I.L. Woicka, 2000].

Silnym wsparciem dla idei przekształcenia Europy Zachodniej w obszar dynamicznej gospodarki opartej na wiedzy były postanowienia Rady Europejskiej przyjęte na szczycie w Lizbonie w marcu 2000 r. Na szczycie tym przedstawiono pierwszy raport, w którym dokonano oceny postępów w realizacji projektu „e-Europe” i przygotowano ważne decyzje dotyczące nowych inicjatyw w zakresie rozwoju gospodarki opartej na wiedzy w krajach UE. Głównym celem strategii lizbońskiej jest uczynienie z UE do 2010 r. najbardziej konkurencyjnej w świecie gospodarki, opartej na wiedzy, która charakteryzować się będzie większym niż dotychczas stopniem spójności społecznej i stworzy więcej miejsc pracy. Realizacji tego celu mają służyć następujące działania [E. Dworak, 2003, s. 598]:

- szybkie przechodzenie do gospodarki opartej na wiedzy, w tym rozwój społeczeństwa informacyjnego, badań i innowacji oraz kształcenie odpowiednich kwalifikacji i umiejętności (m.in. poprzez szybkie stworzenie przez Parlament Europejski aktów prawnych dotyczących handlu elektronicznego, praw autorskich itp.);
- liberalizacja i integracja telekomunikacji, energetyki, transportu, poczty i usług finansowych;
- rozwój przedsiębiorczości, tj. deregulacja i lepsze wsparcie ze strony administracji (radikalne zmniejszenie liczby przepisów dla firm, zwłaszcza dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw) oraz ograniczanie zakłócającej konkurencji pomocy publicznej;

- wzrost zatrudnienia i zmiana modelu społecznego, tj. wzrost aktywności zawodowej, uelastycznienie rynku pracy, poprawa edukacji, unowocześnienie systemu zabezpieczeń społecznych, ograniczanie biedy i wykluczenia społecznego;
- dbałość o trwałe fundamenty rozwoju i środowisko naturalne.

Wymienione działania stanowią mocny fundament w dążeniu UE do lepszego wykorzystania istniejącego potencjału — pracy, wiedzy, kapitału i skali działania, poprzez deregulację i urynkowienie oraz aktywne budowanie nowych przewag konkurencyjnych w globalnej gospodarce.

Załamanie koniunktury gospodarczej w latach 2001–2003, podziały polityczne w Unii związane z wojną w Iraku spowodowały opóźnienia w realizacji założeń strategii lizbońskiej, która pozostaje jednak najlepszą odpowiedzią na wyzwania globalnej gospodarki, w tym także dla Polski.

13.4. Zagrożenia związane z procesem globalizacji

Powszechnie wiadomo, że proces globalizacji stosunków międzynarodowych jest zjawiskiem dynamicznym i nieuchronnym, co wywołuje na świecie krańcowo odmienne reakcje. Jak już zauważono w niniejszym rozdziale, ma on zarówno swoich zwolenników, jak i zagorzałych przeciwników. Wskazane w podrozdziale 13.3 skutki tego procesu wywołują wiele zagrożeń w różnych obszarach gospodarki światowej.

Przeciwnicy procesu globalizacji wskazują, że wolny rynek, liberalizacja handlu i finansów oraz wzrost przepływów informacji sprawiają, że powstaje jeden, globalny rynek, który cechuje skłonność do ujednolicania, co może w konsekwencji zagrażać narodowej tożsamości i odrębności kulturowej poszczególnych społeczeństw. Szczególnie niepokojąca jest przy tym dominacja potężnych międzynarodowych koncernów, nad którymi państwa utraciły kontrolę i od których w wielu przypadkach stały się zależne. Nowa organizacja pracy oraz nowe style zarządzania, jakie obowiązują w tych przedsiębiorstwach, prowadzą wprawdzie do wzrostu wydajności i poprawy pozycji konkurencyjnej, ale nader często skutkują redukcją miejsc pracy czy ograniczeniami w świadczeniach socjalnych przyznawanych pracownikom.

Rozwój działalności KTN nie przyczynia się do wzrostu dobrobytu poszczególnych społeczeństw, a jedynie do zmiany jego dystrybucji. Zlokalizowanie inwestycji w nowym kraju wiąże się z rozwojem rynku państwa goszczącego, zwiększeniem liczby miejsc pracy, wzrostem jego innowacyjności i jednocześnie

z ograniczeniem działań podejmowanych w państwie macierzystym, w którym przedsiębiorstwa są zmniejszane, a w niektórych przypadkach nawet likwidowane [Globalizacja..., 2002, s. 22].

Grupa Lizbońska, którą tworzą intelektualiści, przeciwnicy globalizacji konkurencji, ukazuje negatywne efekty przesadnej konkurencji, które przejawiają się m.in. w tym, że [W. Szymański, 2001, s. 115–116; Granice..., 1996, s. 148]:

- ☑ narzędzia i systemy techniczne mają pierwszeństwo przed ludźmi;
- ☑ prymat wiedzy rozpatrywanie kosztów w krótkim czasie;
- ☑ finansowa i przemysłowa konkurencja na poziomie globalnym prowadzi do rozwoju globalnych oligopoli;
- ☑ nadmierna konkurencja, powodując wykorzystanie coraz nowszych technik wydobycia i przetwarzania surowców, prowadzi do niszczenia nieodtwarzalnych zasobów naturalnych świata;
- ☑ agresywna konkurencja przyczynia się do jednostkowej i zbiorowej agresywności, a powstrzymuje rozwój solidarności oraz dialogu między ludźmi, narodami i społeczeństwami;
- ☑ przesadna konkurencja jest źródłem społecznego odrzucenia na dużą skalę; zapomina się o niekonkurencyjnych ludziach, firmach, miastach i narodach; są bez wartości, ponieważ są przegrani.

W ocenie antyglobalistów globalizacja przyczynia się do pogłębiania nierówności między poszczególnymi krajami i społeczeństwami, a nierzadko prowadzi do marginalizacji pewnych grup. Korzyści i szanse, jakie płyną z procesu globalizacji, są dystrybuowane bowiem bardzo niesprawiedliwie i z reguły przeznaczone tylko dla określonego kręgu podmiotów — ludzi, przedsiębiorstw i krajów, tak że zgodnie z naczelnym hasłem przeciwników globalizacji: „bogacą się bogaci, a biedni biednieją”. Pogłębiające się rozwarstwienie między krajami rozwiniętymi a krajami słabszymi ekonomicznie może z kolei prowadzić do załamania bezpieczeństwa ekonomicznego w skali całego świata [K. Krzysztofek, 2000].

Negatywne skutki globalizacji, takie jak wzrost ubóstwa, bezrobocia, społecznej dezintegracji, obejmują większość ludności świata. Dlatego podczas analizy społecznych skutków procesów globalizacji spotyka się wiele zarzutów pod jej adresem. Są nimi na przykład:

- ☑ zdeformowany rozwój większości społeczeństw,
- ☑ destabilizacja globu przez pogłębianie napięć na tle rosnącego ubóstwa,
- ☑ przekształcanie milionów ludzi w tani towar.

„W najnowszym raporcie ONZ o rozwoju społecznym eksperci ostrzegają, że globalizacja oznacza dzisiaj głównie wspólnotę ekonomiczną, zatracając zaś jej aspekt ludzki. [...] Świat pędzi ku coraz pełniejszej integracji, jednocześnie coraz

wyraźniej dzieli się na biednych i bogatych, wykształconych i analfabetów, «globalnych» i zaściankowych. Globalizacja, która miała zbliżyć do siebie ludzi [...] mimo woli wytworzyła mur szczelniejszy i trwalszy od berlińskiego. Towarzystwo jej procesy wyostrzyły wszelkie niesprawiedliwości w życiu społecznym” [J. Kubicka, 2000, s. 126]. Mimo iż negatywne efekty procesów globalizacji są liczne, kumulują się w postaci wzrostu nierówności.

Pojawiło się nowe zjawisko — biedy wśród bogatych i bogactwa wśród biednych. Proces globalizacji powiększa dysproporcje w poziomie życia ludności między krajami w skali świata, w tradycyjnym podziale — między Północą a Południem. Dysproporcje w poziomie życia na skutek globalizacji sięgają jednak jeszcze głębiej. Na Północy wyłoniły się nowe formy zubożenia wewnątrz bogatych krajów. Szacuje się, że w Stanach Zjednoczonych żyje ponad 8 mln bezdomnych. I odwrotnie, na Południu tworzą się bardzo bogate grupy ludności, często bardziej zintegrowane z innymi strefami Północy niż z resztą własnego kraju [B. Góralczyk, 1999].

Z globalizacją jest także związanych wiele zjawisk o charakterze przestępczym i patologicznym. Szybki przepływ informacji oraz istniejące obecnie możliwości komunikowania się sprzyjają rozwojowi działalności zorganizowanych grup przestępczych, które swym zasięgiem obejmują już nie pojedyncze kraje, ale całe regiony świata i posiadają praktycznie nieograniczony dostęp do olbrzymich środków finansowych pochodzących z nielegalnego handlu bronią, narkotykami i ludźmi. Największy niepokój może jednak budzić spostrzeżenie, iż w wielu krajach działalność grup przestępczych jest prowadzona pod płaszczykiem prężnie działających przedsiębiorstw, które podejmują pozytywnie odbieraną społecznie działalność filantropijną lub wiążącą się z mecenatem sztuki.

Przekonanie, że negatywne skutki procesu globalizacji przeważają nad ewentualnymi korzyściami, stało się impulsem do stworzenia ruchu społecznego skupiającego przeciwników globalizacji, który wyraża swoje poglądy przy okazji obrad organizacji międzynarodowych, takich jak: Bank Światowy, MFW czy WTO. Członkowie tego ruchu są przekonani, że globalizacja jest przyczyną wszelkich konfliktów i problemów, jakie występują na świecie, a zatem postępującej degradacji środowiska naturalnego, ograniczenia praw związkowych, powstawania nowych i pogłębiania się dotychczasowych nierówności społecznych i niesprawiedliwości, a także dominacji kapitału międzynarodowego [Globalizacja..., 2002, s. 26].